

SANOK

MIESIĘCZNIK
PARAFII CHRYSYDUSA KRÓLA

ISSN 1734-1078



*Oto poczniesz i porodzisz Syna,
któremu nadasz imię Jezus.
(Łk 1, 31)*





WYDAWNICTWO

Parafia Chrystusa Króla w Sanoku
ul. Jana Pawła II 55, tel. 013 4630594
konto parafialne:

85 1240 2340 1111 0000 3197 6091

Odpowiedzialni: ks. prob. Feliks Kwaśny,
ks. Krzysztof Hassinger

oraz Zespół Redakcyjny

druk z materiałów powierzonych
Drukarnia „Piast Kołodziej”,
Sanok, ul. Cegielniana 54,
tel. 013 46 324 94

Redakcja zastrzega sobie prawo
wyboru i adiustacji tekstów
e-mail: gazet_chrkrol@tlen.pl
www.chrystuskrol-sanok.com.pl

GRUDZIEŃ		
3	poniedziałek	Wspomnienie św. Franciszka Ksawerego - kapłana <i>Urodził się 7 kwietnia 1506 r. w kraju Basków (Hiszpania). Franciszek podjął studia teologiczne w Paryżu. Stał się współtwórcą zakonu jezuitów. Franciszek otrzymał święcenia kapłańskie 24 czerwca 1537 roku. W latach 1537-1538 Franciszek apostołował w Bolonii, a potem powrócił do Rzymu, gdzie wraz z towarzyszami oddał się pracy duszpasterskiej oraz charytatywnej. 7 kwietnia 1541 roku wyruszył na misje do Indii. W 1547 roku Franciszek zdecydował się na podróż do Japonii. Po kilku latach powrócił do Indii. Zmarł w 1552 roku.</i>
4	wtorek	Wspomnienie św. Barbary – dziewicy i męczennicy <i>Nie wiemy dokładnie ani kiedy, ani w jakich okolicznościach poniosła śmierć. Przypuszcza się, że zapewne ok. roku 305, w czasie prześladowań. Nie znamy również miejscowości, w której żyła Święta i oddała życie za Chrystusa. Późniejszy jej żywot jest utkany legendą. Według niej była córką poganina. Ojciec wysłał ją na naukę do Nikomedii. Tam zetknęła się z chrześcijaństwem. Przyjęła chrzest i złożyła ślub czystości. Ojciec dowiedziawszy się o tym, pragnąc wydać ją za mąż i złamać opór dziewczyny, uwięził ją w wieży. Po torturach poniosła męczeńską śmierć w Nikomedii (lub Heliopolis) ok. 305 roku.</i>
6	czwartek	Wspomnienie św. Mikołaja – biskupa <i>Mikołaj urodził się w Patras w Grecji ok. 270 r. Od młodości wyróżniał się nie tylko pobożnością, ale także uczuleniem na niedolę bliźnich. Po śmierci rodziców, swoim znacznym majątkiem chętnie dzielił się z potrzebującymi. Wybrany na biskupa miasta Miry (obecnie Demre) podbił sobie serca wiernych nie tylko gorliwością pasterską, ale także troskliwością o ich potrzeby materialne. Odszedł do Pana 6 grudnia między 345 a 352 r.</i>
7	piątek	Wspomnienie św. Ambrożego – biskupa i doktora K-ła <i>Ambroży urodził się około 340 r. w Trewirze. Św. Ambroży przez wiele lat był katechumenem, zaś chrzest święty przyjął dopiero przed otrzymaniem godności biskupiej. Dał się poznać jako pasterz rozważny, wrażliwy na krzywdę ludzką. Wyróżniał się silną wolą, poczuciemładu, zmysłem praktycznym. Dla odpowiedniego przygotowania kleru św. Ambroży założył rodzaj seminarium-klasztoru. Zmarł 4 kwietnia 397 roku.</i>
8	sobota	Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP
13	czwartek	Wspomnienie św. Łucji – dziewicy i męczennicy <i>Łucja pochodziła z Syrakuz na Sycylii. Najstarszy żywot św. Łucji pochodzi z V w. Według niego miała pochodzić ze znakomitej rodziny. Kandydat do jej ręki zadenuncjował ją jako chrześcijankę. Kiedy nawet tortury nie załamały bohaterskiej dziewczyny, została ścięta mieczem 13 grudnia ok. 304 roku.</i>
14	piątek	Wspomnienie św. Jana od Krzyża – kapł. i doktora K-ła <i>Jan de Yepes przyszedł na świat w 1542 roku w Fontiveros, w pobliżu miasta Avila (Hiszpania). Jan z biedy został oddany do przytułku. Próbował różnych zawodów. W roku 1563 wstąpił do karmelitów. Święty spotkał się ze św. Teresą z Avila, która już podjęła się dzieła reformy zakonu karmelitanek. Te dwie dusze postanowiły wyżyć wszystkie siły dla reformy obu rodzin karmelitańskich. W roku 1581 z domów zreformowanych karmelitów utworzona osobna prowincja, potem osobna gałąź – karmelici bosi. Zmarł 14 grudnia 1591 roku.</i>
24	poniedziałek	Wspomnienie św. Adama i Ewy – pierwszych rodziców WIGILIA BOŻEGO NARODZENIA
25	wtorek	NARODZENIE PAŃSKIE

Chcesz podyskutować na łamach naszej gazetki? ZAPRASZAMY!
najlepiej kontaktować się z nami w formie karteczek wrzucanych do skrzynki na gazety, bądź w formie mailowej na adres: **gazet_chrkrol@tlen.pl**

26	środa	Święto św. Szczepana – diakona i męczennika. <i>Nie wiemy, ani kiedy, ani gdzie się św. Szczepan urodził. Dzieje jego rozpoczynają się od czasu wybrania go na diakona Kościoła. Święty Szczepan nie ograniczył się wyłącznie do posługi ubogim. Według Dziejów Apostolskich głosił Ewangelię z mądrością, której nikt nie mógł się przeciwstawić. Został oskarżony przez Sanhedryn, że występuje przeciw Prawu i Świątyni. Publicznie wyznał Chrystusa, za co został ukamienowany. Jest patronem diecezji wiedeńskiej; kamieniarzy, kucharzy i tkaczy.</i>
27	czwartek	Święto św. Jana Apostoła <i>Był prorokiem, teologiem i mistykiem, synem Zebedeusza i Salome, młodszym bratem Jakuba Starszego. Początkowo uczeń Jana Chrzciciela, Jan razem ze św. Andrzejem poszedł za Jezusem. Jan pracował jako rybak. O jego zamożności świadczą to, że miał własną łódź i sieci. Należał do najbliższych uczniów Jezusa. Tylko św. Jan pozostał do końca wierny Panu Jezusowi. Wytrwał pod krzyżem. Dlatego Chrystus z krzyża powierza mu swoją Matkę, a Jej - Jana jako przybranego syna. Nieodłączny na początku towarzysz św. Piotra. Przebywał przez wiele lat w Jerozolimie, potem w Samarii, następnie w Efezie. W Efezie napisał Ewangelię i trzy listy apostołskie. Został zesłany na wyspę Patmos przez cesarza Domicjana (81-96). Po śmierci cesarza Apostoł wrócił do Efezu, by zakończyć życie jako prawie stuletni starzec.</i>
28	piątek	Święto Świętych Młodzianków - męczenników <i>Dwuletnim, a nawet młodszym chłopcom zamordowanym w Betlejem i okolicy na rozkaz króla Heroda, nadano tytuł męczenników. Dekret śmierci dla niemowląt wydał Herod Wielki, król żydowski, kiedy dowiedział się od Magów, że narodził się Mesjasz, oczekiwany przez naród żydowski. W obawie, by Jezus nie odebrał mu i jego potomkom panowania chciał w tak podstępny sposób pozbyć się Pana Jezusa.</i>
31	poniedziałek	Wspomnienie św. Sylwestra - papieża <i>Sylwester z pochodzenia był Rzymianinem. Wstąpił na tron papieski w 314 roku. Po edykcje mediolańskim kończącym erę prześladowań chrześcijan w cesarstwie rzymskim podjął organizację kultu Bożego. Za jego pontyfikatu odbył się I sobór powszechny w Nicei (325). Przyjęto tam m.in. wyznanie wiary, które recytujemy w czasie modlitwy. Zmarł 31 grudnia 335 r.</i>
STYCZEŃ		
1	wtorek	Uroczystość Św. Bożej Rodzicielki Maryi <i>(obowiązek uczestnictwa we Mszy św.)</i>
2	środa	Wsp. św. Bazylego Wielkiego – biskupa i doktora K-ła <i>Bazyli urodził się w 329 r. Przyjął chrzest, mając 27 lat. Odbył wielką podróż po ośrodkach życia pustelniczego. Po powrocie postanowił poświęcić się życiu zakonnemu: rozdał swoją majątność ubogim i założył pustelnię. Bazyli jest jednym z głównych kodyfikatorów życia zakonnego. Został wybrany metropolitą Cezarei Kapadockiej. Wykazał talent męża stanu, wyróżniał się także jako doskonały administrator i duszpasterz, dbał o dobro swojej owczarni. Zmarł 1 stycznia 379 r.</i>
6	niedziela	Objawienie Pańskie (Trzech Króli) <i>Pokłon Mędrców ze Wschodu złożony Dzieciątku Jezus, opisywany w Ewangelii przez św. Mateusza, symbolizuje pokłon świata pogan, wszystkich ludzi, którzy klękają przed Bogiem Wcielonym. To jedno z najstarszych świąt w Kościele. Trzej królowie być może byli astrologami, którzy ujrzeli gwiazdę - znak narodzin Króla. Jednak pozostanie tajemnicą, w jaki sposób stała się ona dla nich czytelnym znakiem, który wyprowadził ich w daleką i niebezpieczną podróż do Jerozolimy. Uroczystość Objawienia Pańskiego należy do pierwszych, które uświetlił Kościół.</i>

Mimochodem Szukając motywów Bożego Narodzenia na świątecznych kartkach, internetowych stronach, łatwo można dostrzec pewną niepokojącą prawidłowość – spróbujcie znaleźć w ogólnodostępnych źródłach wizerunek Św. Rodziny, Dzieciątka Jezus, betlejemskiej groty... O wiele łatwiej jest znaleźć motywy zupełnie inne. Aż rzucają się w oczy choinki, zaśniewane pola, stroiki, Mikołaje i mikołajki, paczki z prezentami, aniołki i gwiazdki, elfy i renifery, czerwone czapeczki z białym pomponem ... Wszystko piękne i kolorowe. Może na pewno być znakomitym uzupełnieniem, ale często na próżno w tym szukać osoby Tego, który jest centrum tych świąt. Wszechobecne „Merry Christmas” i „Wesołych Świąt” wydaje się powoli, z roku na rok, oduczać nas wszystkich najgłębszego sensu i wartości tego czasu, który jest czasem łaski i miłości, największej miłości Pana Boga do człowieka, zrodzonej w maleńkiej Postaci w betlejemskiej grocie. Kiedy więc znów, jak co roku, będziemy wybierać świąteczne kartki i wysyłać je do naszych bliskich i znajomych, nie dajmy sobie i innym zabrać Bożego Narodzenia, Narodzenia Jezusa Chrystusa i przykryć go zamiennikami współczesnej, marketingowej religii. Oby Chrystus w naszych kartkach i w naszych świątecznych domach nie ginął powoli pod „mikołajkową czapeczką”.

Red.



Śluby wieczyste Brata Pawła Stabryły

Dnia 10 listopada 2007 roku w Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej Kalwaryjskiej w Kalwarii Paclawskiej k. Przemyśla odbyła się uroczystość złożenia ślubów wieczystych (wieczystej profesji) przez naszego Parafianina, brata Pawła Stabryły. Dokonało się to podczas uroczystej Mszy świętej, której przewodniczył Prowincjał krakowskich OO Franciszkanów O. Kazimierz Malinowski.

Po pozdrowieniu i powitaniu przez ojca przeora - na pytanie Ojca Prowincjała, czy jest gotowy do złożenia ślubów: posłuszeństwa, ubóstwa i czystości – Paweł odpowiadając „Jestem” wyraził swoje oddanie się Chrystusowi i wspólnocie franciszkańskiej.

W homilii, którą wygłosił główny celebrans, nawiązując do czytania o powołaniu Samuela, powiedział, że powołanie Pawła jest podobne. On też ma być przez całe życie gotowy: „Oto Jestem” do pracy, świadectwa, krzyża na wzór św. Franciszka... Życzył, by z pomocą Bożą, modlitwą wiernych i najbliższych podołał tym zadaniom. Podziękował także rodzicom Pawła za dar, jaki złożyli dla wspólnoty franciszkańskiej, oddając swojego syna na służbę Bogu.

Po kazaniu, przy modlitwie do wszystkich świętych zakonu franciszkańskiego, upraszaliśmy darów dla leżącego krzyżem kandydata do ślubów wieczystych. Następnie po modlitwie O. Prowincjała, na Jego ręce, br. Paweł złożył śluby posłuszeństwa, ubóstwa i czystości i uroczystie podpisał je na ołtarzu.

Po złożeniu ślubów wieczystych odebrał gratulacje od celebransów, kolegów i najbliższych. W dalszej części uroczystości odbyła się procesja z darami, w której siostra Pawła przyniosła kwiaty, ministranci – dary ołtarza, sam brat Paweł patenę z chlebem, który zostanie przemieniony w Ciało Chrystusa. Całą uroczystość uświetniał franciszkański zespół muzyczny.

Na zakończenie nasz brat Paweł podziękował rodzicom, rodzzeństwu, wychowawcom, opieku-

nom, parafiom, gdzie pracował, przygotowując się do ślubów.

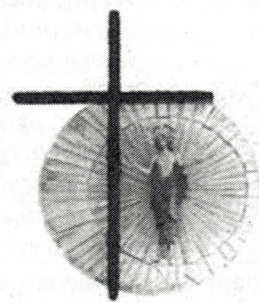
Po zakończonej uroczystości dalsza część spotkania odbyła się w Domu Pielgrzyma, w pięknie przygotowanej sali przy wspólnym posiłku.

Ks. Stanisław Węglarz



Szukam bowiem nie własnej woli, ale woli Tego, który mnie posłał.

J 5, 30



Na pamiątkę Ślubów Wieczystych z prośbą o modlitwę

br. Paweł Stabryła

Sanok - Radomsko - Kalwaria Paclawska
10 XI 2007 r.

Błogosław Panie kochanym Rodzicom,
Rodzeństwu, Rodzinie, Przyjaciółom
i Tym, wśród których wzrastalem
i do których mnie posłał.

Na drodze do Kapłaństwa

Formacja duchowa w Seminarium jest „sercem, które jednoczy i ożywia bycie kapłanem i jego działalność. Klerycy mają całym swoim życiem przylgnąć do Chrystusa, jako do swojego Przyjaciela”. Jest to możliwe dzięki stałej formacji duchowej, nad którą czuwa czterech ojców duchownych. Comiesięczne dni skupienia oraz rekolekcje jesienne i wielkopostne są dla kleryków czasem weryfikacji swojego duchowego wzrostu oraz czasem spotykania Chrystusa Eucharystycznego przez ciszę i kontemplację. Tematyka dni skupienia i rekolekcji porusza różne dziedziny życia chrześcijańskiego i życia kapłańskiego.

W ramach formacji duchowej alumni Seminarium co roku 3 maja udają się pieszą pielgrzymką do sanktuarium maryjnego w Kalwarii Paclawskiej.

W ramach przygotowań do kapłaństwa alumni przechodzą pewne stopnie rozwoju duchowego, które wyrażają się w dopuszczaniu ich przez przełożonych, a udzielaniu przez biskupa różnych posług. Tak więc, pierwszym etapem dla każdego alumna (w III roku formacji seminaryjnej) jest przyobleczenie w strój duchowny – sutannę, które ma miejsce 7 grudnia, w wigilię uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

(*Obłóczyny jest to uroczystość przyznania alumnom seminarium duchownego sutann lub zakonni-*

kom habitu. W polskich seminariach duchownych sutanny przyznaje się alumnom III roku, a w zakonach najczęściej po nowicjacie. Takiej uroczystości zazwyczaj przewodzi biskup danej diecezji lub prowincjał zakonu (ewentualnie rektor seminarium lub magister nowicjatu), który w czasie nabożeństwa święci sutanny, któ-

wielkanocną, otrzymują święcenia diakonatu.

Uwieńczeniem całej seminaryjnej formacji są święcenia kapłańskie. Odbывают się one w katedrze w uroczystość Zesłania Ducha Świętego.

Na tej drodze formacji i przygotowania do kapłaństwa najbardziej widocznym znakiem

*Magnificat
anima mea Dominum
Et exultavit spiritus meus
In Deo Salvatore Meo*

W duchu wdzięczności przed Bogiem
i z sercem przepelnionym radością,
mam zaszczyt zaprosić

P. J. Księdza Proboszcza i Księży Wikarych

na uroczyste nieszpory
pod przewodnictwem

J. E. Ks. Bpa Mariana Rojka

podczas których przyjmę szatę duchowną
w Wigilię Niepokalanego Poczęcia NMP.

dnia 7 grudnia 2007 roku
o godz. 17⁰⁰

w Wyższym Seminarium Duchownym
w Przemyślu

Kl. Tomasz Frączek

re za chwile będą ubrane uroczystości po raz pierwszy. Zwyczajowo przy okazji obłóczyn ucina się alumnom/nowicjuszom krawaty. Od tego czasu marynarka i krawat są zastąpione przez sutannę (habitu), a alumni (nowicjusze) są zobowiązani w nich chodzić. Dość często obłóczynami jest nazywane przyjęcie nowych ministrantów do parafii i ubranie ich w białe komże.)

Kilka miesięcy później, na zakończenie rekolekcji wielkopostnych, alumni III roku otrzymują posługę lektoratu, zaś ich starsi o rok koady – posługę akolitu.

Na początku V roku seminaryjnej formacji alumni w sposób uroczysty, wobec biskupa, wyrażają wolę przyjęcia święceń. Zwykle kilka miesięcy później, w VII niedzielę

dla otoczenia są niewątpliwie obłóczyny, czyli przywdzianie szaty duchownej.

W tym roku do tej uroczystej chwili przygotowuje się kolejny nasz Parafianin, **alumn Tomasz Frączek**. Jest on już 25 młodym człowiekiem, który z naszej parafii wstąpił na drogę powołania do służby Chrystusowi Panu w kapłaństwie lub zakonie.

Polecamy ich wszystkim Panu Bogu w modlitwie, wypraszając im Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i siły na każdy dzień życia i posługi.

Red.

ADWENTOWE OCZEKIWANIE...

Ksiądz prof. Janusz Pasierb pięknie napisał: „Adwent to świt. Adwent to daleki tłumny fryz pełen postaci i zdarzeń, nieczytelny i pozbawiony sensu, gdyby w Betlejem (...) nie narodziło się dziecko, któremu nadano imię Jezus, a którego matką była Maryja. Adwent to pustynia, na której widać wyniosłą postać odzianą w skórę wielbłąda. Adwent to nasze życie. Adwent to liturgia. (...) Adwent to czas przychodzenia Tego, który jest zawsze, znajomy i nieznajomy”.

Kolejny raz rozpoczynamy nowy rok liturgiczny i kościelny. „Adwent”, łacińskie „Adventus” - przyjście naszego Pana i Zbawiciela, którego nieustannie oczekujemy, wypatrujemy i na to spotkanie się przygotowujemy. Liturgia adwentowa wzywa nas do czuwania, abyśmy nie zmarnowali naszego życia. Adwent jest także czasem przygotowania na pamiątkę pierwszego przyjścia Jezusa Chrystusa na ziemię, tj. na Uroczystość Bożego Narodzenia. W czasie Adwentu szczególnie towarzyszy nam Najświętsza Maryja Panna, Patronka adwentowego czuwania. Adwentowe oczekiwanie, to czas radosnego oczekiwania, gdyż przychodzi nasz Zbawiciel i nasz Pan, pełen miłosierdzia i przebaczącej miłości.

„Niebiosa, spuście Sprawiedliwego, jak rosę” (Iz 45, 8), modlimy się w Liturgii Godzin. Kościół chce, aby ciągle wzrastał w nas głód Jezusa, głód Jego przyjścia. Na miarę tego głodu, tego pragnienia, tego oczekiwania, by przyszedł i w święta Bożego Narodzenia znów się narodził, znów zamieszkał w naszych sercach. Jeżeli nie ma Adwentu, to nie ma właściwego przeżycia Bożego Narodzenia. Gdy dobrze i godnie nie przeżyjemy Adwentu i nie będziemy wypatrywać Jezusa, to Boże Narodzenie „przemknie obok nas”, nie zostawiając żadnego śladu w naszej duszy i w naszym sercu. Potrzeba nam, abyśmy zasłuchali się w głos Pana, bo lada moment może On przyjść, co więcej, już stoi u drzwi i kołacze. Jeśli kto usłyszy mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną (Ap 3,20).

Ksiądz kard. Józef Ratzinger obecny Ojciec Św. Benedykt XVI rozważał: „Bóg jest dla nas prapoczątkiem, od którego pochodzimy i jest także przyszłością, ku której zmierzamy. Obecność Jego w świecie już się zaczęła. W sposób ukryty jest On już teraz obecny; ale ta obecność dopiero się zaczęła, jeszcze się nie wypełniła, jest w trakcie ciągłego stawania się”. Adwent to dzieje Boga i człowieka w przyszłości bliskiej i dalekiej, do której zmierzamy. Adwent to czas rozbudzenia i ciągłego pogłębiania w sobie świadomości o ukrytej obecności Boga. Adwent to czas oczekiwania Pana, czas naszej gotowości i nadziei. Nasze spotkanie z Chrystusem zaczyna się od „otwarcia drzwi naszego serca” Odkupicielowi. Nieustannie prosił o to i przypominał nam o tym Sługa Boży Jan Paweł II. Musimy zawierzyć nasze życie Bogu, zawierzyć na wzór Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa. Nie osiągniemy w życiu nic, jeśli zabraknie naszego osobistego spotkania z Bogiem na modlitwie, na medytacji i na adoracji Najświętszego Sakramentu. Musimy dobrze sobie to dziś uświadomić, bo jeżeli zabraknie naszej modlitwy i naszego zaproszenia dla Chrystusa, wówczas powtórzymy tę samą historię, tragedię „zamkniętych drzwi”, jak napisał św. Jan Ewangelista: „przyszło do swoich, a swoi Go nie przyjęli”.

Jeżeli nasze serca będą szczelnie przed Nim zamknięte, to choćby się nam później wydawało, że dobrze przeżyliśmy święta, niestety będzie to tylko jeszcze jeden pusty zwyczaj.

Niech wymowne słowa jakże pięknej i przejmującej pieśni adwentowej staną się naszą refleksją i osobistą modlitwą na tegoroczne adwentowe oczekiwanie:

*„Kiedyś powróci Pan,
obiecał to, powróci w noc, gdy
się nie czeka Nań.*

*Kiedyś powróci Pan,
obiecał to, niech twardy sen,
nie zmorzy cię w tę noc.*

*Do Niego wołam w tęsknocie
mejej:*

*Boże, czy przyjdiesz już nocy tej?
Kiedyś powróci Pan, niech twardy
sen, nie zmorzy cię w tę noc.*

*Niech świeci lampka twa,
byś drogę Mu do duszy swej jasno
oświetlić mógł.*

*Niech lampka duszy twej,
wciąż jasno łśni, ażeby Pan odnalazł
łatwo cię.*

*Do Niego wołam w tęsknocie mej:
Boże czy przyjdiesz już nocy tej?
Niech lampka duszy twej,
wciąż jasno łśni, by Pan odnalazł cię.*

*Czekaj Nań w sercu swym,
i nie łudź się, byś szczęście swe,
mógł znaleźć poza Nim.
Czekaj Nań w sercu swym,
bo tylko z Nim dobroci blask rozjaśni
dziś twój dom.*

*Do Niego wołam w tęsknocie mej:
Boże, czy przyjdiesz już nocy tej?
Czekaj Nań w sercu swym, by jasny
był i dobry dziś twój dom”.*

KF



SYMBOLE

ich znaczenie i przestanie

Kadzidło

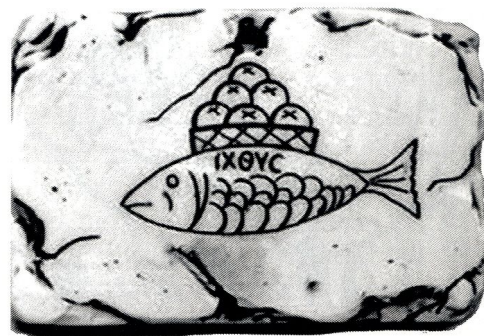
Prawdziwa woń kadzidła wydziela się w czasie spalania żywicy, która sączy się z kory dwóch rodzajów drzewa boswelio-owego w postaci żółtawych, ledwie prze-źroczystych kropli.

Wysoka wartość kadzidła wynikała z roli, jaką miłe wonie odgrywały w życiu i religijnym kulcie zarówno ludów Wschodu, Greków i Rzymian. Palenie aromatycznych substancji miało napępiać wonią pomieszczenia mieszkalne i szaty oraz usuwać przykry zapach. W czasie pogrzebu dostojników spalano kadzidła, by zneutralizować przykry zapach rozpoczynającego się procesu rozkładu ciała. Okadzanie było także jednym z wyrazów hołdu, które okazywano władcom w czasie uroczystych pochodów. Tym bardziej pielęgnowano go w świątyni, przed obliczem bogów, jako wyraz należnego im uwielbienia. Uczestników zaś takich kultowych uroczystości kadzidło miało oczyszczać, ożywiać, podnosić na duchu. W ulatywaniu w górę i rozprzestrzenianiu się kłębow kadzidła widziano przejaw bóstwa, w woni

coś, co jest prawdziwą wonnością boga. Kadzidło miało udzielać woni boskiej również zmarłym i używać im w ten sposób życia i siły oraz podnosić ich do wspólnoty bogów.

W kulcie Jahwe kadzidło nabrało charakteru symbolu prawdziwie sakralnego. Prawo Mojżeszowe postanawiało, że bezkrwawe ofiary należy posypywać kadzidłem. Chciano Bogu ofiarować nie tylko coś smacznego, lecz także odznaczającego się miłą wonią. Wonna substancja miała podnosić sakralny charakter daru ofiarnego, jego przynależność do Boga oraz symbolizować usposobienie uwielbienia, którym powinni odznaczać się składający ofiarę. Kadzidło to było więc wyłącznie przeznaczone dla Boga, było symbolem najczystszej uwielbienia.

W liturgii chrześcijańskiej kadzidło mogło znaleźć zastosowanie dopiero po przewyciężeniu pogaństwa. Pierwsze wzmianki o naczyniach do okadzania pochodzą z IV w. Powodem bogatego zastosowania kadzidła w liturgii — w obrządku bizantyjskim (wschodnim) jeszcze bogatszym niż w obrządku rzymskim — jest właśnie jego symbolika. Wyraża się ona również w modlitwach poświęcenia kadzielnicy i kadzidła. Okadzanie, zwłaszcza podczas uroczystej sumy, podnosi świąteczny nastrój. Okadza się ołtarz, krzyż, księgę Ewangelii, dary ofiarne, kler,



wiernych. Podczas świętego przemienienia, gdy wszyscy pochylają się z głęboką czcią, wonne obłoki znowu wzbijają się w górę, aby uwielbić święte postacie Chleba i Wina. To samo dzieje się podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu i błogostawieństwa sakramentalnego. Także w liturgii zmarłych okadza się zwłoki albo grobowiec. Umarli pozostają przecież członkami Kościoła i dlatego należy się cześć ich szczątkom.

Poświęcenie kadzidła w święta Objawienia Pańskiego przypomina dar Króli i nas też ofiaruje Bogu.

Pięć ziarenek kadzidła, które umieszcza się w paschale, ma zupełnie inne znaczenie: ziarenka te mają przypominać o pięciu ranach Zbawiciela i o wonnościach, które święte niewiasty niosły w poranek zmartwychwstania.

IMIONA

zwykłe słowa czy coś więcej

IWONA (23.V, 27.X)

Zdrobnienia i skróty: Iwonka (od Iwony), Iwusia (od Iwy)

W innych językach: łac. Ivo, niem. Ivo, Iwo

Pochodzenie i znaczenie: staro-wysoko-niemieckie: iwa - łuk z drewna cisowego

IZABELA, LIZA (4.I, 16.III, 14.VII, 3.IX)

Zdrobnienia i skróty: Ela, Elza, Halźbieta, Lisbeth, Bieta, Beta, Bietka, Betka

W innych językach: łac. Elisabetha, ang., niem. Elisabeth, wł. Elisabetta, węg. Erzsébet, Elizabet, port. Luiza

Pochodzenie i znaczenie: hebrajskie: eliszeba - Bóg mój przysięga.

Charakterystyka osoby: Osoba dystyngowana, o dużej kulturze osobistej. Lubi być otaczana przez osoby przeciwnej płci, którym imponu-

je swoją tajemniczością oraz dyplomatycznym trybem życia. Chodzi do teatru i na koncerty. Swoje całe życie postępuje dość tajemniczo, nie ujawniając nikomu swych osobistych spraw. W stosunku do obranej idei jest lojalna, subordynowana w stosunku do kierownika. Kocha naturę, uwielbia piękne krajobrazy, ceni architekturę starych miast. Osoby te to często trudny typ we współżyciu.

IZYDOR, WIZYT, IZYD, IZYT (2, 7, 15.I, 5, 17.II, 4.IV, 10, 15, 27.V, 14.XII)

Zdrobnienia i skróty: Izydorek

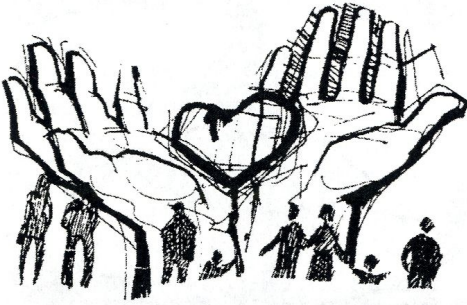
W innych językach: łac. Isidorus, niem. Isidor, węg. Izidor Pochodzenie i znaczenie: greckie: doron - dar; imię oznaczające osobę, która jest darem Izydory, egipskiej bogini księżycy.

Charakterystyka osoby: Osoba pełna dużego temperamentu, silnie zbudowana fizycznie, ma predyspozycje by uprawiać sport. Jeżeli nie ma ochoty do ćwiczeń sportowych, to staje się muzykiem. Jest osobą słowną i punk-



tualną, a z drugiej strony mało zaradną. A ponieważ bywają to ludzie drobnostkowi, popadają nieraz w trudności natury towarzyskiej. Nie przywiązują wagi do znajomości, przyjaźni czy też sąsiedzkich stosunków, dlatego nieraz uważa się ich za samolubów. Mimo to są gościnni, choć sami nie składają

wizyt, ani nie bywają raczej na przyjęciach. Przywiązują wagę do naturalistycznego wychowywania dzieci. Kochają przyrodę, lubią sztuki teatralne. Często nie posiadają umiejętności kierowniczych.



PROponuję Wam WYBÓR WOLNOŚCI

Papież Jan Paweł II - to wielki człowiek. Autorytet który na zawsze zostanie w pamięci. Legenda przelotu XX i XXI wieku. Człowiek który zmienił historię współczesnego świata. Zawsze był młody, choć upływały mu lata i tracił sprawność fizyczną, ale zawsze pozostawał młody duchem. Przez cały pontyfikat młodzi byli z papieżem - z ich serc płynęła miłość do Tego człowieka. Tuż przed śmiercią Jan Paweł II skierował jedne z ostatnich słów do młodzieży - „Szukałem Was teraz wy przyszłości do mnie i za to wam dziękuję”

Jako Papież potrafił w niezwykle sposób jednoczyć się z młodzieżą, na licznych spotkaniach, które poświęcał tylko jej.

Młodzież CHRYSTUSA KRÓLA

Przypomnijmy sobie to co powiedział do młodych 1.IX.1979 r. w Bostonie.

„Do każdego z was mówię: słuchajcie wezwania Chrystusa, kiedy słyszy-cie, że mówi do was: „Chodź za Mną!”, Pójdź moimi śladami! Stań przy mnie! Trwaj w mojej miłości! Jest to wybór, którego trzeba dokonać: wybór Chrystusa i Jego wzoru życia, Jego przykazania miłości. Orędzie miłości przyniesio-ne przez Chrystusa jest zawsze ważne, zawsze ciekawe. Nietrudno jest do-strzec, jak świat dzisiejszy, mimo swego piękna i wielkości, mimo zdobyczy na-uki i technologii, mimo wykwintnych i obfitych dóbr materialnych, jakie nastę-cza, pragnie więcej prawdy, więcej miłości, więcej radości. A to wszystko znaj-duje się w Chrystusie i w Jego modelu życia. Czy może mylę się, kiedy wam mówię, młodzi katolicy, że do waszego zadania w świecie i w Kościele należy ukazywanie prawdziwego znaczenia życia tam, gdzie nienawiść, niedbalstwo lub egoizm grożą spaceniem świata? Wobec tych problemów i tych rozczar-owań, wielu będzie próbowało uciec od własnej odpowiedzialności, chroniąc się w egoizmie, w przyjemnościach seksualnych, w narkotykach, w przemocy, w obojętności i cynizmie. Ale dzisiaj proponuję wam wybór miłości, która jest przeciwieństwem ucieczki.

Jeśli rzeczywiście przyjmiecie tę miłość, która pochodzi od Chrystusa, ona za-prowadzi was do Boga. Może stanie się to przez wybór kapłaństwa lub życia zakonnego, może w jakiejś specjalnej służbie świadczony waszym braciom i siostram, w szczególności potrzebującym, ubogim, samotnym, wyłączonym ze społeczeństwa, tym, których prawa zostały podeptane, tym, o których podsta-wowe potrzeby nie zatroszczono się.

Cokolwiek będziecie czynili w swoim życiu, czyńcie tak, aby to było odbłaskiem miłości Chrystusa. Cały lud Boży zostanie wzbogacony przez , różnorodność waszych świadczeń.

(opr. KF)





Witam Was Kochane Dzieci

Ciekaw jestem, czy wicie dlaczego dzisiejsza niedziela jest niezwykła?

Myślę, że tak. Dzisiaj właśnie rozpoczyna się Adwent. Adwent to czas oczekiwania. Każdy kogoś oczekuje. Wy na pewno dzisiaj czekacie na św. Mikołaja który już niedługo zapuka do waszych drzwi. Św. Mikołaj był biskupem, który żył dawno temu. Otaczał opieką ludzi ubogich. Tradycja przekazała nam o dyskretnym podrzucaniu przez niego paczek biednym. Na pamiątkę Jego dobroci zaczęto obdarowywać się prezentami.

Myślę, że każdy z was może być takim „Mikołajem” i sprawiać innym radość.

Ale dawać też trzeba umieć. Posłuchajcie w jaki sposób Majka pomagała innym.

Majka właśnie wróciła z jednego domu, gdzie zaniósła trochę podarków i wszystko przyniosła z powrotem. „Wiesz, co mi te dzieci wykrzyczały? - powiedziała - żebym sobie to zabrała. Że oni nie są żebrakami. I żebym więcej do nich nie przychodziła. A ja przecież chciałam jak najlepiej.”

Wtedy odezwał się dziadek: „dawać trzeba tak, by nikt nie poczuł się poniżony tym podarkiem”. A Majka: „A dokładnie jak?” Na to dziadek: A od czego jest św. Mikołaj, jego sekret i jego strój?” Kajtkowi to się spodobało. :Będę św. Mikołajem! Ode mnie może przyjmą te podarki. Tylko ładnie je zapakujemy. Znasz imiona tych

dzieci? To napisz je na paczkach. No i przebierz się za mojego przybocznego Anioła, ale tak, by cię nikt nie rozpoznał”. Po godzinie wchodzili oboje przebrani za św. Mikołaja i Anioła. Zapukali i kiedy otworzyła im mała dziewczynka, drzwi się otworzyły szeroko. Okazało się, że tata-pijak wszystko z domu wyniósł i wszystkiego było potrzeba. Toteż podarki były dla nich jak skarby. Tyle radości Majka i Kajtek jeszcze w życiu nie widzieli. Nagle najstarszy chłopiec spytał: „A kto was tu przysłał? Skąd znacie adres?” Na to Kajtek: „Jak to: kto? Sam Pan Bóg! On wie wszystko. Jesteśmy tylko Jego wysłańcami”. Kiedy potem wracali do domu z pustym workiem, Kajtek powiedział: „Chyba nie skłamałem, że wysłał nas Pan Bóg? To się tak dobrze wszystko ułożyło, że bez pomocy prawdziwych Aniołów nie dalibyśmy rady. Ale ty jako Anioł wypadłaś na szóstkę.

Pięknie jest dawać i dostawać prezenty, ale nie zapomnijcie jednak o największym o najwspanialszym prezencie, który ofiaruje nam Bóg. – Czy wicie już o czym mówię?

OCZYWIŚCIE !!! Tym prezentem jest **DZIECIĄTKO JEZUS!**

Tak, Syn Boga jest nam ofiarowany. Przygotujcie się zatem dobrze, aby przyjąć Go godnie.

Wszyscy wiedzą, że przed nowonarodzonym Panem Jezusem trzeba stanąć z sercem pełnym dobrych uczynków, dlatego szczególnie podczas Adwentu starajcie się wzajemnie sobie pomagać, czynić wiele dobroci i miłości, tak jak czyniła to Majka i Kajtek.

W wigilię Bożego Narodzenia mama Majki i Kajtka nagle zachorowała. Leżała w łóżku z gorączką. Babcia zabrała się do przygotowywania kolacji, a tata nagle zadzwonił, że jego samolot spóźni się cztery godziny. No i w domu nie było już świątecznie. Majka szepnęła do Kajtka: „Wiesz, to jest nasz dom i nasze Święta. Może to my je urządzimy dla wszystkich? Ale czy damy radę?” Kajtek mruknął: „spróbujmy” i wziął się za obsadzanie choinki. Majka odkurzała i nakrywała stół. Babcia na szczęście знаła się na gotowaniu. Powoli zaczęło pachnieć świętami. Kajtek urządzał szopkę i robił ostatnie prezenty. Mama tylko wzdycha-

ła ciężko w łóżku. Babcia, widząc, że robi się coraz odświętniej, cicho nuciła kolędę, a dziadek przygotowywał modlitwę i życzenia. Nagle Majka zapytała: „A kto będzie na tym pustym miejscu? Nie pomyśleliśmy o nim...” Nikt nie wiedział. Na niebie już błysnęła gwiazdka, było słychać kościelny dzwon i dzwonek do drzwi. To tato wprowadził Chińczyka z córeczką. „Awaria samolotu – powiedział. – Pomyślałem, że oni nie mogą spędzić Wigilii na lotnisku, więc ich zaprosiłem. Jak tu ładnie, sami to zrobiliście bez mamy? Niewiarygodne! Chyba Anioły wam pomagały.” Majka podbiegła do małej Chinki, pomagając jej zdjąć kurtkę i uśmiechnęła się do mamy, która wstała z łóżka, by razem się pomodlić przy wigilijnym stole.

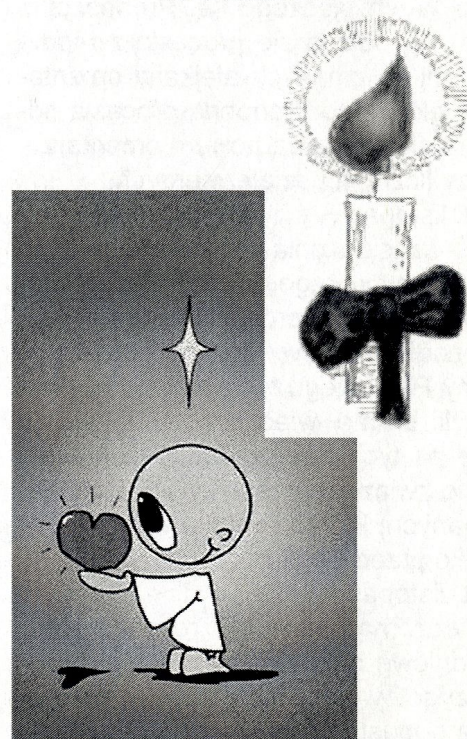
A jak ty przygotujesz się na przyście Pana Jezusa?

Co ofiarujesz Jezusowi?

Najpiękniejszym darem będzie czyste serce ubogacone dobrymi uczynkami. Nie jest to łatwe zadanie, kosztuje nieraz wiele trudu i wysiłku. Ale tylko do takiego serca chętnie przyjdzie Pan Jezus w Boże Narodzenie i w każdą inną niedzielę czy święta.

Życzę Wam kochane dzieci, aby w Waszych małych serduszkach narodził się mały Jezusek, by mocno Was rozpałił swoją miłością i radością, by Wasze serduszka już na zawsze pozostały Jego domem.

**ZAPRASZAM
WSZYSTKIE DZIECI
NA RORATY !!!**



Wydarzyło się ..

28. październik

Jak to jest praktykowane od wielu lat, tak również w obecnym roku, odbyło się liczenie wiernych w czasie niedzielnych Mszy św. W całej Polsce odbywa się ono w ten sam dzień, dzięki czemu istnieje możliwość całościowego spojrzenia na mapę religijności w Polsce. Dane są wykorzystywane do celów kościelnych i sporządzane systematycznie od lat. Spójrzmy jak przedstawiają się dane naszej parafii w tym roku i w kilku ubiegłych latach (parafia liczy niemal 14.000 mieszkańców):

- 2005 r. - uczestniczący w Mszach św. - 4191 osób
 - przystępujący do Komunii św. - 1128 osób
 2006 r. - uczestniczący w Mszach św. - 4118 osób
 - przystępujący do Komunii św. - 748 osób
 2007 r. - uczestniczący w Mszach św. - 3908 osób
 - przystępujący do Komunii św. - 970 osób

01. listopad

Uroczystość Wszystkich Świętych prowadzi nas każdego roku nie tylko do świątyni, ale także na cmentarze, gdzie modlimy się o dar wiecznego zbawienia dla zmarłych. O 14.30 na cmentarzu głównym została w tej intencji odprawiona Msza św., celebrowana przez Kapłanów naszego miasta, w tym naszego Ks. Proboszcza. Po niej odbyła się procesja z modlitwami za zmarłych alejkami cmentarza głównego. Podobna procesja odbyła się także na nowym cmentarzu, przy licznych udziałach wiernych.

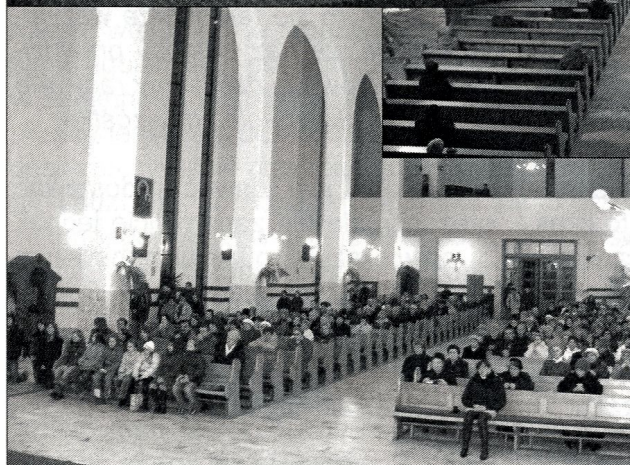
02. listopad

W czasie dnia zadusznego, po Mszach św. tego dnia była odprawiana w kościele procesja za zmarłych, z modlitwami, w których zawieraliśmy Panu Bogu tych, którzy przekroczyli bramę wieczności. Modliliśmy się za tych nam znanych, z którymi było związane nasze życie i tych nieznanymi, których imiona wiadome są tylko przed Bogiem.

22. listopad

Wieczorną Mszą św. rozpoczęliśmy 3 dniowe nabożeństwo rekolekcyjne, przygotowujące do godnego przeżycia odpustu parafialnego - Chrystusa

Króla. Prowadzenie rozważań podjął Ks. Tomasz Grzywna, wikariusz parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Sanoku.



25. listopad
 Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata to jednocześnie nasz odpust parafialny. Uroczysta suma odpustowa, uwieczniona dziękczynnym „Ciebie Boga wystawiamy” została odprawiona o godz. 11.30. koncelebrowali ją: Ks. Dziekan Andrzej Skiba, Ks. Tomasz Grzywna i Rodak – Ks. Marek Zajdel, przy licznych udziałach Księży z dekanatu i wiernych.



W MINIONYM MIESIĄCU

przyjęli sakrament Chrztu św.:

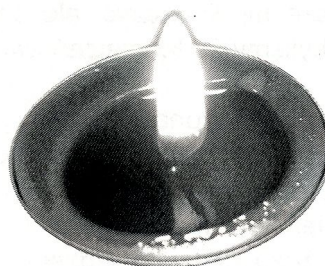
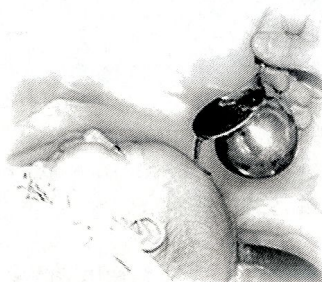
Baran Jakub
Biega Bartosz
Bury Magdalena
Krauz Dominik
Łożańska Natalia
Oleniacz Milena
Pawlak Nikola
Pawlikowska Magdalena
Rogus Maria
Sługocka Weronika
Wolanin Natalia

*„Postępujcie zawsze
jak dzieci światłości
i trwajcie w wierze”*

odeszli do wieczności:

Baran Maria
Bień Zofia
Gacek Franciszek
Gacek Stanisław

*„Dobry Jezu, a nasz Panie,
daj im wieczne spoczywanie. Amen.”*



PORADNIA PARAFIALNA

Masz problem, chcesz porozmawiać, przyjdź!

*Porady udzielane są w środy po wieczornej Mszy św.
w bibliotece parafialnej:*

pierwsza środa – pedagog, druga środa – psycholog
trzecia środa – nauczyciel- wychowawca, czwarta środa - kapłan

Porady udzielane są bezpłatnie!

NIEODPŁATNE KOREPETYCJE Z MATEMATYKI DLA UCZNIÓW

Każdy wtorek godz. 16.30 w sali w dolnym kościele.

*Uczniów gimnazjum i szkół średnich zaprasza
Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców.*

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

ZAPRASZAMY poniedziałki i środy po wieczornej Mszy św.
w czasie wakacji tylko w środy

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna:

wtorek, czwartek, sobota

17⁰⁰ - 18⁰⁰

z wyjątkiem uroczystości i świąt
(0-13) 463 05 94

GODZINY MSZY ŚWIĘTYCH

dni powszednie	niedziele
6 ³⁰	7 ⁰⁰
7 ⁰⁰	8 ³⁰
18 ⁰⁰	10 ⁰⁰
	11 ³⁰
	17 ⁰⁰

**W okresie wakacji niedzielna
wieczorna Msza św. jest
odprawiana o godz. 19⁰⁰**

Dokumenty potrzebne do udzielenia:

sakramentu chrztu świętego:

*(udzielany w miesiącu: pierwsza so-
bota g.18 i trzecia niedziela g.11.30)*

- dane personalne rodziców dziecka
- data ślubu rodziców dziecka
- akt urodzenia dziecka z Urzędu
Stanu Cywilnego

- zaświadczenie dla chrzestnych
z parafii ich zamieszkania

sakramentu małżeństwa:

*(minimum trzy miesiące przed plano-
wanym ślubem należy zgłosić się do
kancelarii parafialnej)*

- dowody osobiste
- bieżące świadectwa chrztu święte-
go i bierzmowania
- świadectwa ukończenia kursu
przedmałżeńskiego

- świadectwa odbytych spotkań
w poradni przedmałżeńskiej

*(w Sanoku funkcjonuje przy koście-
le OO. Franciszkanów - spotkania
w pierwszy poniedziałek miesiąca
o godz. 17⁰⁰)*

- do wglądu świadectwa ukończenia
katechizacji w zakresie szkoły pod-
stawowej, gimnazjum i średniej
- zaświadczenie do małżeństwa kon-
kordatowego z USC (ważne 3 mies.)

pogrzebu:

- akt zgonu z USC

**Do udzielenia chrztu, ślubu
i pogrzebu poza własną parafią
potrzebna jest pisemna zgoda
swojego duszpasterza.**

A mój wujek jest biskupem i wszyscy mówią do niego Wasza Przewielebność!

- A mój to jest kardynałem i wszyscy mówią do niego Eminencja!

- A mój wujek waży dwieście kilo i każdy, kto go spotka na ulicy mówi: O Boże!

Chłop siedzi i duma...

W pewnym momencie zwraca oczy ku niebu i pyta:

"Panie, czy mogę się Ciebie o coś zapytać?"

Na to głos z nieba mówi: "Ano pytaj" To chłop się pyta: "Panie, powiedz mi czemu ta moja baba taka pikna?"

Na to głos: "abyś mógł ją miłować" a chłop: "a czemu ona taka głupia?" głos: "aby mogła miłować ciebie"

Rabin, Ksiądz i Pop dyskutowali nad metodami dzielenia pieniędzy.

Ksiądz mówi: ja rysuję na ziemi kółko i rzucam w górę pieniądze - co spadnie do kółka to moje, a reszta dla Pana Boga.

Pop: a to ja podobnie - rysuję kółko i podrzucam pieniądze; tylko, że u mnie, co spadnie do kółka to Pana Boga, a reszta dla mnie.

Rabin: a ja też podobnie - rysuję kółko i podrzucam pieniądze, co złapie Pan Bóg to jego, a co spadnie na ziemię to moje.

- Mamo, czemu na ślubnym zdjęciu jesteś w białym welonie?

- Biały kolor to znak radości, Gosiu.

- A czemu tata jest tu ubrany na czarno?

Dlaczego Piotr zapał się Jezusa?

- Bo Ten uzdrowił mu teściową.

Jak ksiądz mówi do wiernych po mszy?

- Idźcie ofiary skończone!

Kiedy możesz powiedzieć, że masz naprawdę duży problem?

Kiedy w dniu Sądu Ostatecznego stoisz w kolejce do Pana Boga tuż za Matką Teresą, a Bóg mówi do niej:

- No cóż, córko, chyba wiesz, że można było zrobić nieco więcej ...

- Minie wkrótce rok od śmierci pani męża. Zamówiła może pani Mszę św. za niego?

- Księżę prałacie, jeśli on jest w niebie, to mu nic nie trzeba, jeśli w piekle, to mu nie pomorze, jeśli zaś w czyśćcu, to ja go znam, wiem że wytrzyma.

ZYCIORYS - Kasiu dlaczego napisałaś zyciorys św. Tereski tak samo jak Zosia? - pyta katecheta.

- Bo to była ta sama święta, proszę pani.

BLIŻEJ Na religii pani pyta Mietka:

- Co jest bliżej księżyc czy Betlejem?

- Księżyc - proszę pani. - Bo księżyc widać a Betlejem nie.

Dwóch Anglików w średnim wieku gra w golfa. W pewnej chwili obok pola golfowego przechodzi kondukt żałobny. Jeden z grających odkłada kij i zdejmując czapkę.

- Cóż to - dziwi się drugi - przerywa pan grę?

- Proszę mi wybaczyć, ale bądź co bądź byliśmy 25 lat małżeństwem.

Młoda narzeczona przyszła po raz pierwszy do domu przyszłych teściów. Zaczynają jeść obiad.

- W naszym domu jest zwyczaj, że przed rozpoczęciem jedzenia wszyscy zegnamy się...

- W naszym domu nie było takiego zwyczaju. Może dlatego, że moja mama dobrze gotuje...

Zbliżają się imieniny Jasia. Wieczorem, mówiąc paćierz, chłopiec głośno krzyczy: -Daj mi, Boziu, na imieniny konia na biegunach! - Czemu tak krzyczysz?- strofuje go babcia-Bozia nie jest głucha! -Bozia nie, ale ty babciu jesteś...

Na lekcji religii ksiądz pyta uczniów: -Kto z was chce iść do nieba? Wszystkie dzieci podnoszą rękę, poza Kaziem, więc ksiądz docieka: -A ty nie chcesz iść do nieba? -Chcę, ale obiecałem mamie, że zaraz po lekcjach wrócę do domu..

Malarz, którego aspiracje znacznie wyprzedzały talent, portretował kiedyś papieża Leona XIII. Po zakończeniu żmudnej pracy prosił, by papież wskazał jakąś sentencję do umieszczenia pod wizerunkiem.

- Proszę wziąć tekst z Mt. 14, 27 do-

dając moje imię.

W domu artysta otworzył Biblię i przeczytał: "Nie bójcie się, to ja jestem."



- Nie piję, nie palę, mięsa nie jadam choć nie piątek, a ciągle jak by jakiś pierścień ścisnął mi głowę, księżę proboszczu.

- Może aureola za ciasna?

Burza na morzu. Ksiądz do kapitana:

- Czy toniemy?

- Dopóki marynarze klną, nie jest tak źle.

Za chwilę duchowny pyta znów:

- Czy marynarze jeszcze klną?

- Tak!

- Bogu niech będą dzięki!

Jan Paweł II ma ogromne poczucie humoru. Już nie raz dawał o tym wyraz.

Kiedy przebywał w Licheniu ludzie wołali: 'Witamy cię w Licheniu'; on powiedział, że wydawało mu się, że słyszy: 'Witamy cię leniu'

PROGNOZA POGODY W Polsce informacje o śmierci przywódców radzieckich zawsze najszybciej podawano w prognozie pogody

- "Na zachodzie bez zmian, na wschodzie minus jeden".

Spotyka się dwóch biedaków, jeden jest w jednym bucie. Drugi ze współczuciem pyta:

- Co? Zgubiłeś?

A on na to z dumą:

- Nie! Znalazłem!

Do Nieba szły monety.

W Bramie stał św. Piotr i wpuszczał te monety.

Do Nieba weszły dziesięciogroszówki, dwudziestogroszówki. Piotr przepuścił też złotówki i dwuzłotówki.

Ale pięciozłotówki św. Piotr zatrzymał.

- św. Piotrze czemu nie chcesz nas wpuścić? - zapytały się piątki.

- A dlatego, że was nigdy w kościele nie widziałem - odpowiedział św. Piotr